

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy w Ł. rozwiązał umowę nr (...) o przekazaniu własności i posiadania gospodarstwa rolnego zawartą w Urzędzie Gminy w K. dnia 23 marca 1982 roku przez rolników przekazujących S. i J. małżonków K., wynoszącego 1/2 część w przekazanej nieruchomości rolnej, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...) (punkt 1 wyroku). Ponadto Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej T. S. na rzecz powódki J. K. kwotę 2.805 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 2 wyroku) oraz nie obciążył pozwanej obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt 3 wyroku).

W uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka J. K. i jej mąż S. K. na podstawie umowy nr (...) z dnia 23 marca 1982 roku przekazali własność i posiadanie należącego do nich gospodarstwa rolnego położonego we wsi R. o pow. 6,83 ha

i położonego we wsi O. o pow. 2,07 ha swojej córce T. K. (1) – obecnie S.. W umowie pozwana ustanowiła nieodpłatnie na rzecz zbywców m.in. prawo bezpłatnego dożywotniego użytkowania działki o obszarze 30 arów oznaczonej nr 374/2. Przez kilkanaście lat od zawarcia umowy pozwana prowadziła przekazane gospodarstwo rolne, w tym także po wyjściu za mąż za A. S., do którego przeprowadziła się do odległych o 7 km L.. Relacje pozwanej z rodzicami początkowo były dobre, ale po śmierci ojca S. K. w 1996 roku zaczęły się pogarszać. W dniu 28 maja 1998 roku pozwana sprzedała działki rolne położone we wsi R. o łącznej pow. 1,35 ha, a w dniu 30 września 1999 roku, działkę rolną nr (...) o pow. 3,11 ha. T. S. wydzierżawiła pozostałą część ziemi sąsiadowi, a następnie na mocy umowy dzierżawy z dnia 3 listopada 2005 roku, jego synowi T. K. (2). Umowa ta obejmuje także działkę o pow. 30 arów oddaną przy przekazywaniu gospodarstwa rolnego w dożywotnie użytkowanie rodzicom. Pomiędzy dzierżawcą, a J. K. dochodziło do nieporozumień na tle korzystania z dożywotniej działki, którą obecnie uprawia T. K. (2). Na tym tle dochodziło do nieporozumień.

Sąd Rejonowy ustalił, że od momentu oddania ziemi w dzierżawę państwu K., pozwana przestała systematycznie przyjeżdżać do matki, nie utrzymywała także kontaktu telefonicznego pomiędzy sporadycznymi wizytami. Od czasu do czasu, pozwana przywoziła matce różne produkty, np.: ziemniaki, warzywa. Powódka odmawia zamieszkania u którejś z córek, gdyż twierdzi, że ma swój dom. Pozostałe siostry pozwanej mają do niej żal, że dostała tak duży majątek, a nie zadbała o matkę. J. K. ma obecnie 90 lat, jest sprawna fizycznie. Opiekują się nią córka I. Z., jej córka z mężem, córka pozwanej K. D.. Od około 7 lat pozwana bywa u matki sporadycznie, ostatnio była w marcu – kwietniu 2013 roku, a wcześniej przed Świątami Bożego Narodzenia 2012 roku.

Sąd pierwszej instancji szczegółowo przedstawił ocenę materiału dowodowego, w tym zeznań świadków.

Sąd Rejonowy oceniając całokształt okoliczności faktycznych

w kontekście zasad współżycia społecznego oraz po rozważeniu interesów stron doszedł do przekonania, że roszczenie powódki zasługuje na uwzględnienie. Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowi art. 119 ust. 2

w zw. z art. 89 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku

o ubezpieczeniu społecznym rolników (jedn. tekst Dz. U. z 2013, poz. 1403 ze zm., dalej jako „ustawa”). Sąd Rejonowy wskazał na uporczywe postępowanie wobec matki sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz uporczywe niewywiązywanie się ze swoich obowiązków względem niej, wynikających

z umowy lub przepisów prawa. Pozwana przyjęła bowiem na siebie obowiązek materialnego i osobistego wspierania rodziców, od których przejęła nieodpłatnie gospodarstwo rolne. Sąd wskazał w tym zakresie przepis art. 88 ust. 1 ustawy. W zachowaniu pozwanej Sąd pierwszej instancji dopatrzył się tworzącej cechę „uporczywości” złej woli, polegającej na faktycznym porzuceniu wiekowej matki, braku systematycznego, osobistego kontaktu

z nią, braku starań o codzienny byt matki. Od kilku lat pozwana nie wywiązuje się z obowiązków córki ani systematycznie, ani okazjonalnie. Nie odwiedza matki w święta, nie odwiedziła jej w dniu 90-tych urodzin. Sąd Rejonowy zważył także, że rozwiązanie umowy o przekazaniu gospodarstwa rolnego po upływie kilkudziesięciu lat

od jej zawarcia nie prowadzi do nadmiernych negatywnych skutków dla pozwanej, gdyż wyprzedziła już większość ziemi otrzymanej od rodziców, a te grunty, które jeszcze pozostają przy niej nie wykorzystuje rolniczo dla potrzeb prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego, lecz wydzierżawiła je na okres 10 lat.

Pozwana T. S. w apelacji od opisanego wyroku Sądu Rejonowego w Łowiczu zaskarżył go w części, tj. w zakresie punktu 1 i 2, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżąca zarzuciła w apelacji naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów i niedostrzeżenie w kontekście art. 88 ust. 1 ustawy, iż nawet powódka nie zgłaszała pozwanej żądania opieki wykraczającej ponad treść umowy o przekazaniu gospodarstwa rolnego, a jedynie uwagi kierowała do osób trzecich oraz poprzez nadmiernie surową ocenę postępowania pozwanej i niedostrzeżenie faktu, że konflikt w rodzinie ma znacznie szerszy zakres niż tylko konflikt pomiędzy stronami.

Skarżąca zarzuciła w apelacji naruszenie prawa materialnego, tj. 89 pkt 1 – 3 w zw. z art. 119 ust. 2 ustawy i art. 5 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie zasad współżycia społecznego, do których odsyłają przepisy regulujące rozwiązanie umowy z następcą. Pozwana podniosła w uzasadnieniu apelacji, że od zawarcia przedmiotowej umowy upłynęło 30 lat, a w jej treści pozwana ustanowiła jedynie na rzecz rodziców służebność osobistą bezpłatnego, dożywotniego korzystania z mieszkania i pomieszczeń gospodarczych, bez żadnych innych obowiązków. Powódka nie zgłaszała bezpośrednio do pozwanej żadnych uwag, a mogła je zgłosić „choćby listownie, telefonicznie”, skoro bezpośrednie kontakty stron stały się rzadkie. Powódka traktowała pozwaną gorzej niż inne córki, zwracała jej przywiezioną żywność, nie potrafiły się porozumieć. Ponadto pozwana podniosła, że po uprawomocnieniu się zaskarżonego wyroku pozwana straci prawo do świadczeń rentowych, a nie będzie w stanie utrzymać się z uprawy 1,21 ha ziemi.

Pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację jako bezzasadną należało oddalić.

W pierwszej kolejności należy rozważyć zarzut naruszenia prawa procesowego, gdyż kontrola prawidłowości zastosowania oraz wykładni prawa materialnego może być dokonana jedynie na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych do rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy w Łodzi uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Należy bowiem przywołać utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w postępowaniu apelacyjnym nie wymaga się dokonywania ustaleń na podstawie dowodów przeprowadzonych we własnym zakresie oraz ich samodzielnej oceny, jeżeli sąd odwoławczy nie dostrzeże potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. Wówczas wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, niepubl.). Sąd Okręgowy w Ł. podziela przedstawiony pogląd.

Jako bezzasadny należy ocenić zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy jest prawidłowa. Stosownie do wskazanego przepisu, sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego

w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może tylko wtedy być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub

z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności

w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika, co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub w dostatecznie potwierdzone, gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udało się wysnuć wnioski odmienne (zob. postanowienie SN

z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99; wyrok SN z dnia

27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00). Skarżąca nie wykazała, aby przedmiotem dowodu w postępowaniu przed Sądem Rejonowym były fakty nie mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia (art. 227 k.p.c.),

a przez to, aby na takich faktach oparto rozstrzygnięcie w sprawie.

Z zebranego materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji wyprowadził wnioski logicznie poprawne, co doprowadziło do przyjęcia podstaw materialnoprawnych rozwiązania umowy o przekazaniu gospodarstwa rolnego. Sąd Rejonowy bardzo szczegółowo i skrupulatnie przedstawił

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenę zeznań świadków przesłuchanych w toku postępowania dowodowego. Ocena ta nie jest dowolna ani bezkrytyczna. Należy podkreślić, że Sąd pierwszej instancji, zważywszy na zasadę bezpośredniości postępowania, zetknął się bezpośrednio z osobowymi źródłami dowodowymi. Dla oceny materiału dowodowego nie ma znaczenia okoliczność podnoszona przez skarżącą, iż powódka nie zgłaszała jej bezpośrednio żądania opieki wykraczającej ponad treść umowy o przekazaniu gospodarstwa rolnego, a takie uwagi kierowała jedynie do osób trzecich. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił brak systematycznego, osobistego kontaktu pozwanej z matką, brak starań

o jej codzienny byt. Od kilku lat pozwana nie wywiązuje się z obowiązków córki, jako dziecka, a tym bardziej jako strony umowy o przekazaniu własności i posiadania gospodarstwa rolnego. Pozwana nie odwiedza matki w jej miejscu zamieszkania w dniu codziennym, ani w święta, ani chociażby w dniu 90-tych urodzin powódki. Pozwana, przede wszystkim jako córka (por. art. 87 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, zgodnie z którym rodzice i dzieci są obowiązani do wzajemnego szacunku i wspierania się), a w dalszej kolejności jako następcą prawny rodziców w zakresie własności gospodarstwa rolnego o łącznej powierzchni powyżej 8 ha, bez telefonicznego bądź listownego zgłoszenia swoich potrzeb przez powódkę, powinna wykazywać zainteresowanie matką, otaczać ją szczególną opieką i wsparciem. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że aktualnie bieżącą opiekę nad powódką wypełniają inni członkowie rodziny, nie zaś pozwana.

Wobec tego, konflikt w rodzinie stron niniejszego postępowania, na co powołuje się pozwana w apelacji, musi mieć szerszy zakres niż tylko konflikt pomiędzy powódką a pozwaną. Pozwana otrzymała bowiem od rodziców dorobek ich życia – całe gospodarstwo rolne i powinna chociażby z tego względu poczuwać się w obowiązku roztoczenia nad powódką opieki.

Chybiony jest także zarzut naruszenia prawa materialnego.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo oparł rozstrzygnięcie na podstawie art. 119 ust. 2 w zw. z art. 89 pkt 1 i 3 ustawy, przy czym należy zauważyć, że wbrew zarzutowi apelacji, Sąd Rejonowy nie rozstrzygnął sprawy na podstawie art. 89 pkt 2 ustawy. Zgodnie z art. 119 ust. 2 ustawy, na żądanie rolnika, który nieodpłatnie przekazał gospodarstwo rolne następcy przed wejściem w życie ustawy, sąd, po rozważeniu interesów stron zgodnie

z zasadami współzycia społecznego, może rozwiązać umowę, jeżeli zachodzi jedna z przyczyn określonych w art. 89 pkt 1-3. Te przyczyny to: uporczywe postępowanie wobec rolnika przez następcę w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego (pkt 1) lub dopuszczenie się przez następcę względem rolnika albo jednej z najbliższych mu osób rażącej obrazy czci bądź umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu albo wolności (pkt 2), lub uporczywe nie wywiązywanie się przez następcę ze swych obowiązków względem rolnika wynikających z umowy lub z przepisów prawa (pkt 3).

Sąd Okręgowy w Łodzi podziela stanowisko zajęte w orzecznictwie, zgodnie z którym samo spełnienie przesłanek z art. 89 ustawy nie skutkuje jeszcze rozwiązaniem umowy. Ustawodawca wskazał na konieczność rozważenia interesów stron zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Sąd ma więc rozważyć interes rolnika i interes następcy w świetle zasad współżycia, tak aby rozstrzygnięcie było najbardziej odpowiednie w danej konkretnej sytuacji. Rozważenie interesów stron w świetle zasad współżycia nie może się ograniczać do powtarzania ustawowych sformułowań, ale musi zawierać wskazanie konkretnych okoliczności, które sąd miał na uwadze oraz odniesienie się do określonych zasad współżycia przyjętych

w społeczeństwie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 września 2013 roku, I ACa 448/13, LEX nr 1388854). W niniejszej sprawie, Sąd pierwszej instancji powołał okoliczności oraz zasady współżycia społecznego, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia w sprawie, nie naruszając art. 5 k.c. Ustawodawca w art. 119 ust. 2 i art. 89 pkt 1 ustawy odwołał się do zasad współżycia społecznego. Do zasad współżycia odwołuje się też kodeks cywilny, między innymi w art. 5. Treść zasad współżycia społecznego nie jest zdefiniowana. Przy uwzględnieniu, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku), należy przyjąć, że odwołanie się do zasad współżycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze społeczeństwa. Można zatem przyjąć, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

28 listopada 2001 roku, IV CKN 1756/00, LEX nr 80259). Trzeba także

w pełni podzielić pogląd, że postępowanie następcy wobec rolnika przekazującego mu gospodarstwo rolne może być uznane za sprzeczne

z zasadami współżycia społecznego, jeżeli następcą nie udziela rolnikowi koniecznej pomocy i sytuacja taka ma charakter trwały (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1999 roku, I CKN 138/98, LEX nr 1216913). W rozpoznawanej sprawie, ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że pozwana od kilku lat, trwale nie udziela powódce realnej pomocy, a oczekuje od matki, telefonicznego bądź listownego wezwania do udzielenia jej opieki i wsparcia. Żadne okoliczności sprawy nie usprawiedliwiają biernego zachowania pozwanej w tym zakresie.

Mając na uwadze powyższe, należało uznać, że apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zasądając je od pozwanej jako strony przegrywającej postępowanie na rzecz powódki. Na koszty procesu strony powodowej złożyła się kwota 1.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w osobie adwokata (zob. § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002 roku

w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, jedn. tekst Dz. U. z 2013, poz. 461).